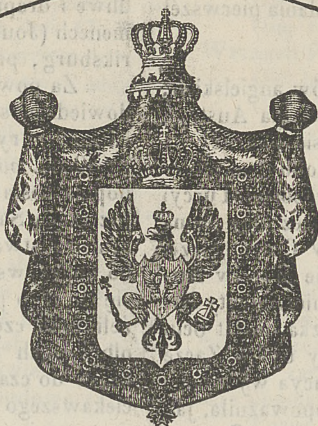
Nr. 113. w Poniedziałek dnia 17. Maja 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćroczne dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania

w środę dnia 19. Maja r. 1858, po południu o godzinie 3éj.

Przedmioty obrad: 1) Założenie wodociągów miejskich w rurach żelaznych. 2) Dostawa 40 koni na tegoroczne ćwiczenia jesienne konnicy obrony krajowéj. 3) Sprzedaż na cele forteczne parcelli nadbrzeżnéj położonéj na końcu ulicy grobelskiéj. 4) Wybory uzupełniające członków kuratoryum szkoły realnéj. 5) Dalszy wybór członka do komisyi powiatowéj naborowéj. 6) Wybory rozjemców dla rewirów IV. i VIII. 7) Koncesye procederowe.

(podp.) Tschuschke.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 16. Maja. — Parowce »Algesiras« i »Eylau« opuściły Tulon dnia 14. b m. Mówią, że płyną na morze Adryatyckie.

Dzisiejszy Monitor donosi, że szczątki wojska tureckiego w największym nieporządku cofały się do Trebini że większa część oficerów tureckich poległa w bitwie i że Czarnogórcy do kroków zaczepnych prześli.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 14. Maja. — Wiadomość odebrana drogą prywatną o bitwie stoczonéj między Turkami i Czarnogórcami pod Grachowem potwierdziła się. Turcy zupełną ponieśli klęskę i utracili wszystkie armaty. Kadei basza poległ. Tureckie miasto Kłobuck oblężone.

Tryest, 15. Maja. — Według dalszych wiadomości prywatnych z Raguzy, uderzyli i zabrali Czarnogórcy w dniu 13. b. m. transport turecki z żywnością, potem oskrzydlili Turków cofających się z obozu, rozproszyli i pędzili ich aż do Kłobucka i Korieneka.

Londyn, 14. Maja. — Na odbytem w téj chwili posiedzeniu izby wyższéj odrzucono wniosek o naganę ministerstwa głosami 167 przeciw 158. Argyll, Somerset, Cranvorth, Grey, Newcastle i Granville przemawiali za, Derby, Ellenborough i Carnarvon przeciw wnioskowi. W czasie głosowania panowało w izbie wielkie wzburzenie umysłów.

— W izbie niższéj stała na porządku dziennym mocia naganna Cardvella przeciw ministerstwu. Za nią przemawiali Cardvell, Dillvyn, Smith i Russell, przeciw Lindsay, Stanley, Cairns i Baillie. Dalsze rozprawy odroczono. Obie izby były przepełnione słuchaczami.

Londyn, 15. Maja. — Wczoraj odbyła się konferencya różnych stronnictw u lorda Palmerstona, na którą przybyło 206 członków parlamentu. Opozycya ma nadzieję odnieść zwycięztwo nad rządem głosami 40. Roebuck zapewne głosować będzie przeciw mocyi Cardvella.

Paryż, 15. Maja. — Według wykazu bankowego zapas gotowizny w banku francuzkim pomnożył się o 5¾ mil. franków, teka natomiast o 37½ mil. zmniejszyła się.

Berlin, 16. Maja. — Najj. Pan raczył nadać dyrektorowi poczdamskiego instytutu sierot wojskowych, podpułkownikowi Randow à la suite 1 pułku gwardyi pieszéj, radzcy legacyjnemu Eichmanowi w ministerstwie spraw zagranicznych, i poborcy podatkowemu Siebelist w Koenigswinter order orła czerwonego 4 klasy.

Berlin, 15. Maja. — J. kr. w. książe pruski słuchał wczoraj przed południem raferatów pułkownika Manteuffla i tajn. radzcy Illaira.

— Korespondent berliński pisze do gazety wrocławskiéj: o sprawie czarnogórskiéj co następuje: małe księstwo Czarnogóra które odgrywało pewną rolę w kombinacyach europejskich podczas wojny wschodniéj, znów staje się przedmiotem pieczołowitości dyplomatów europejskich. Traktat paryzki utwierdzający pokój po wojnie wschodniéj, pozostawił tę kwestyę zawieszoną, nieoznaczył stosunku Czarnogóry do Porty, a uroszczenia tureckie do praw zwierzchności nad Czarnogórą, z któremi się posłowie tureccy dali słyszeć na konferencyach, wywołały protestacye ze strony księcia Danila. Równie dyplomaci europejscy nie popierali tych uroszczeń tureckich. Ostatnie starcia się na granicach czarnogórskich spowodowały Portę do wystąpienia z uśpionemi kwestyami i mocą oręża dopięcia tego, czego jéj dyplomacya odmówiła. Porta chce przemocą osięgnąć supremacyą nad Czarnogórą i za pomocą tego zwierzchnictwa objąć w posiadanie kilka ważnych punktów na granicy. Dwie więc znów zwarły się zasady, o które się prowadziła wojna wschodnia, to jest o umocnienie państwa otomańskiego i zabezpieczenie chrześcian przeciw uciskowi tureckiemu. A przecież było zadaniem konferencyi paryzkich załatwić te dwa punkta sporne. Dotąd atoli nie udało się dyplomatom rozwiązać tych pytań, które jak były, tak są spowite jak węzeł gordyjski. Rząd austryacki popiera Turków w ich zamiarach, niebacząc na żadne względy bądź chrześciańskie, bądź dyplomatyczne, bo tak nakazuje interes austryacki. Chodzi tu o dalsze utrzymywanie polityki, jakiéj się Austrya chwyciła przeciw unii księstw naddunajskich i bynajmniéj ją nie ambarasuje, że w roku 1853. przeciwnie występowała, broniła księstw w duchu francuzkim i angielskim, stawając czołem przeciw zastępom rosyjskim. Austrya stara się w dobrze upatrzonéj chwili uskarbić sobie względy w Konstantynopolu, o które starały się mocarstwa zachodnie pomocą zbrojną, a Rosya odgrażaniami. Francya pracuje przeciw tym zabiegom austryackim z całych sił, a Anglia z powodu własnych interesów rozpoławia się częścią na stronę austryacką, częścią na stronę francuzką i czeka aż chwila nadejdzie do objęcia urzędu polubownego. Niemcy w tych zatargach nie są bezposrednio interesowane. Nie opierają się wpływowi austryackiemu na wschodzie, ale niemogą téż w zapasy wchodzić z powodu niekonsekwencyi wypływających z austryackiego brania się, a tém mniéj dopomagać do pogrzebania pokolenia chrześciańskiego. Równie Prusy starać się będą o załatwienie sporu na drodze zgody.

— Z Kronstadu pierwsi goście rosyjscy wyjadą na statku parowym w d 15. Maja do wód niemieckich i staną w Berlinie, dla zasięgnięcia rady się tamecznych lekarzy. Ponieważ paszporta teraz są tanie i łatwe do otrzymania, przeto mnóstwo będzie w tym roku podróżnych rosyjskich. Nie będzie to dawniejsza elita, która opłacała swoje paszporta stami rubli, ale będzie to drużyna istnie Ruska, nie sfrancuziała, bo jak w roku zeszłym widzieliśmy te typy szczególniéj w kobietach prawdziwie azyatyckie. Podobnie jak Rosyanie przejeżdżają przez Berlin szczególniéj do Karlsbadu Szwedzi i Norwegczykowie.

— Książe pruski wybiera się do wód Baden Baden w tym roku. Księżniczka Fryderykowa Wilhelmowa nosi jeszcze obandażowanie gipsowe u nogi, ponieważ w skutek upadnięcia na schodach w zamku królewskim wywinęła sobie nogę. Królowa angielska co dzień dowiaduje się telegrafem o jéj zdrowie.

— W miejsce zmarłego Buscha ma być przez fakultet medyczny zaproponowany profesor Scanzoni z Wirzburga, który był na połóg cesarzowéj rosyjskiéj do Petersburga powołany, a w miejsce zmarłego Jana Müllera, którego katedra będzie podzieloną na dwie, zaprojektowano fizyologa Dubois Reymonda i anatoma Kölline z Wüzburga.

Najświeższe wiadomości. Dwie rzeczy w świecie politycznym zajmują przedewszystkiem, kwestya czarnogórska, i kwestya ministeryalna angielska. Obie kwestye kładzie Francya na pierwszym porządku dziennym. Z wywodu monitorowego widać, że Francya ma daléj sięgające cele, niż sprawa czarnogórska, że przy téj sposobności wywzajemnia się za otrzymaną klęskę w unii Księstw naddunajskich i stara się okazać przychylną Rosyi, bo widzi potrzebę przyjaźni jeszcze z innemi państwami, kiedy wielki przyjaciel angielski w każdym interesie specyalnie francuskim kładzie zapory. Wie to dobrze Austya, i liczy wiele na tego francuskiego przyjaciela, na Anglią, i również jak Anglia opiera się domaganiom francuskim. Prusy jak dotąd trzymają się polityki pojednawczéj.

Kwestya więc czarnogórska, będzie bardzo trudną do rozwiązania na paryskich konferencyach, bo jest w skutek wypadków za świeżą i żadna strona nie ustąpi przy obecnem rozdraźnieniu.

— Co się tyczy wystąpienia lorda Ellenborougha z ministerstwa, nie odwróciło to ciosu wymierzonego na gabinet Derbego. Strony przeciwne zmierzyły dopiero siły własne, a wigowie nie pozwolą, aby im sposobność wyślizgnęła się z rąk do zadania ciosu śmiertelnego, ponieważ Canning gubernator Indyi naganiony przez torysów, jest wigiem. Trudno w téj chwili osądzić, czyli torysowie zganieni mieć będą dosyć odwagi do rozwiązania parlamentu. Jeżeli upadną, na długo pozostaną znienawidzeni.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 12. Maja. — Najj. Pan w skutku przedstawienia księcia namiestnika królestwa, najmiłościwiéj dozwolił przebywającym za granicą wychodźcom polskim Juliuszowi Wrotnowskiemu, Cyrusowi Ilińskiemu i Janowi Jabłońskiemu, powrócić do królestwa Polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z dnia 27. Maja.

— W dniu 4. b. m., pomiędzy godziną 1 a 2 w południe, w jednym z drewnianych domów w Szczuczynie, z przyczyn dotąd niewiadomych, po

żar wszczął się, który w przeciągu niespełna 2 godzin, obrócił w perzynę około 175 domów mieszkalnych, nie licząc w to zabudowań gospodarskich. Straszliwy uragan przeszkadzał skutecznemu gaszeniu pożaru. — Gubernator cywilny Augustowski, rzeczywisty radzca stadu Tykel, który obecnie znajdował się w Warszawie, udał się z rozkazu księcia namiestnika królestwa, w dniu wczorajszym do Szczuczyna, z znacząną sumą pieniężną, dla podania pierwszéj pomocy najwięcéj potrzebującym wsparcia.

Francya.

Paryż, 12. Maja. — Czarnogóra jest hasłem dla dzienników angielskich; Czarnogóra znaczy zgodę z Rosyą, Czarnogóra znaczy kłopot dla Austryi, Czarnogóra ma nareszcie pokazać, że bezkarnie nieprzepuszcza się podróży na Wiedeń pełnomocnikowi kongresu, gdy pragną aby podróż tę odbył na Marsylią. Journal des Debats, który od dawna roił już o rozbiciu Turcyi i utworzeniu państw chrześciańskich, wielkiéj nabrał otuchy przez inne pisma i nareszcie występuje Monitor w obronie księcia Danilo. W Czarnogórze, tak piszą do Journalu des Debats, panuje żywe oburzenie przeciw Austryi, a to z powodu uwięzienia w Zarze przez austryaków archimandryty Nikanora. Kapłan ten urodzony w Dalmacyi austryackiéj, mieszka od lat 6ciu w Czarnogórze i przed 4ma laty na życzenie księcia poświęcony był w Zarze przez greckiego biskupa na archimandrytę Cettiny. Ta konsekracya wykonana przez biskupa austryackiego, dodaje Journal des Debats, upoważniła, jak się zdaje, archimandrytę Nikanora do pełnienia obowiązków swych w Czarnogórze. Niedawno obrany przez księcia Danilo do objęcia stolicy arcybiskupiéj w Cettynie opróżnionéj od wielu lat, udał się był, wedle zwyczaju do Rosyi, dla uproszenia sobie u biskupa swego wyznania, konsekracyi biskupiéj. Pod takiemi okolicznościami ujęto Nikanora w Zarze.

— Do gaz. Nowopruskiéj piszą ztąd: Do wystąpienia Constitutionnela za Czarnogórą dodajemy, że wedle pogłoski dał poznać rząd francuzki Porcie, że wyśle flotę na morze Adryatyckie, jeżeli pozwoli sobie gwałtu przeciw księciu Danilo.

W kołach dyplomatycznych uważają wystąpienie dzienników urzędowych za bardzo stanowcze. Artykuły rzeczonych pism, są widocznie przeciw Austryi zwrócone, któréj wpływ nad Dunajem wszelkiemi środkami zamyślają zmniejszyć. W sferach dyplomatycznych panuje jakaś trwoga, ile że sądzą, iż Austrya nie przychyli się do żadnéj koncesyi.

Konferencya zbierze się prawdopodobnie 20go lub 22go m. b., bo oczekują przybycia barona Hübnera i Fuad baszy, a prócz tego niejedna jeszcze rzecz jest do załatwienia, nim przystąpić można do wspólnéj pracy. Mogę panu nieco pewnego w téj mierze przytoczyć: Jeszcze nie zgodzono się na podstawę owych czynności, i chociaż mocarstwa do układu należące dają dowód swéj dobréj chęci i gotowości, jednak każde zamierza z osobna wystąpić ze swoim projektem przed konferencyą i właśnie tą wspólną zgodą ma być rezultat czynności odbytych nad temi rozmaitemi projektami. Mówią i to, że dotychczasowe doświadczenia spowodowały mocarstwa, nie powierzać uchwał organicznych, jak to zrazu zamierzano, europejskim komisyom w Bukarescie albo w Konstantynopolu obradującym, obawiając się przewłoki i objawu obcych wpływów. Konferencya sama zajmie się redakcyą wszystkiego i każdą rzecz dokładnie oznaczy, mogącą wpłynąć na przekształcenie księstw naddunajskich. Z tego wszystkiego wynika, iż konferencya kilka tygodni potrwa, chyba że w ciągu tego czasu zajdą okoliczności wpływające na zmianę tak układającego się programu czynności.

(Kor. Cz.) Zanim konferencye się rozpoczną i zajmiemy się urządzeniem stosunków europejskich, nie od rzeczy będzie zrobić chwilową wycieczkę w kraje Nowego świata i tam śród snujących się jeszcze plemion Komanchów, Otonitów, Azteków, odwiedzić nowo założone kolonie polskie. Polacy w Texas?.... a skądże się wzięli? kto ich tam zaprowadził, kto pierwszy wskazał im drogę do tak dalekich krain, o których pewnie poczciwemu rolnikowi z nad Wurty lub Prosny nigdy się i we śnie nie marzyło?..... Na to pytanie nie umiem odpowiedzieć, bo Odyssea tych wędrowców dotąd jeszcze nie spisana, a że nasi bracia nie są to Amerykanie, nie mogący żyć bez gazety, więc i pierwszy numer kuryerka of Karnes Country, dotychczas z druku nie wyszedł i pewno go nie rychło czytać będziemy. Zatem zostawiwszy kolonistów przy uprawie bawełny, przy zasiewach pszenicy kukurudzy, wyręczę ich milczenie opowiedzeniem tego com słyszał z ust księdza Leopolda Bonawentury z konwentu Minoritów konwentualnych, przejeżdżającego przez Paryż z Texas do Rzymu dla zdania ojcu świętemu raportu o czynnościach misyi tego zakonu. Ksiądz Leopold jest rodem Szlązak, nazwisko jego familii Moczygęba, mówi nie źle po polsku i dla tego zaraz przy pierwszem ukazaniu się kolonistów ze Szląska pruskiego i poznańskiego, dodany im został za pasterza duchownego.

Pierwsi wędrowcy przybyli z Polski w r. 1854 do portu Galweston. Przeniesieni do Indyanopolis udali się w górę rzek Gwadelupy i San Antonio, obrali sobie miejsce na osadę odległe od miasteczka San Antonio na mil ang. 50, a od Lavaca na mil 80. Że wielu z nich znało kościół Panny Maryi w Krakowie, przeto dla uwiecznienia pamięci o téj świątyni, osada przyjęła nazwę »Panny Maryi« i kościół zbudowany poświęcony został Pannie Maryi św. Leopolda. Kościół z kamienia wzniesiony ma 41 stóp wysokości, 64 długości, a 34 szerokości; a zatem aż nadto dostateczny na pomieszczenie wszystkich rodzin, których w téj chwili jest tylko 120. Wszystkie domostwa są murowane, a cała wieś czy miasteczko składa się z dwóch ulic: Kościuszko i Puławki. Na jednéj z nich widzisz szkółkę i dom pocztowy, na drugiéj oberżę; do zbudowania ratusza i trybunała, jeszcze nie przyszło. Staruszek ksiądz Antoni Rossadowski (z Nowogrodzkiego), jest wikaryuszem, bakałarzem, polubownym sędzią reprezentantem osady przed władzami rzeczypospolitéj. Druga osada polska nazywająca się »Bandera«, leży o 50 mil od San Antonio na północ rzeki Medina, złożona z 25 rodzin, którym przodkują pp. Xelowski i Oborski; ten ostatni ma sklep rzeczy najpotrzebniejszyeh i prowadzi handel; trzecia »Martinez« z 25 familii zbliżyła się na 18 mil od San Antonio, ale ta najgorzéj jest wydzielona, bo chociaż urodzajność ziemi jest ta sama co i w dwóch pierwszych, przecież dla braku wody nie obiecuje sobie szczęśliwego powodzenia na przyszłość. W samem mieście San Antonio osiadło przeszło 50 familii rzemieślniczych, przedsiębiorczych, uznających za swego doradzcę, kierownika i opiekuna niejakiego pana Floryana, emigranta z Wołynia, który tam jest bankierem i używa najlepszéj reputacyi. Klimat w Texas jest umiarkowany, ziemia żyzna, do plantacyi trzciny cukrowéj, bawełny, tytoniu bardzo dogodna. W kolonii Panny Maryi akr gruntu płaci się 5 dolarów, w Banderze 2 dolary, a w Martinez za jednego dolara kupić go można. Mrówek, owadów, wężów, panter, niedźwiedzi podostatkiem, ale i te węże i niedźwiedzie nie są tak szkodliwe i drapieżne jak gdzieindziéj, bo jeśli wierzyć mamy opisom księdza Domenech (Journal d'un Missionaire au Texas) niejaki pan Masenbach pod Fridériksburg, przyswojonym niedźwiedziom poruczał straż swojéj osady.

Za powrotem księdza Leopolda z Rzymu, spodziewam się więcéj od niego dowiedzieć się szczegółów o tych naszych koloniach, a ktoby z niecierpliwych chciał je i rychléj i bliżéj poznać, nich się uda do pana Runge do Bremy, a on za 40 tal. podejmie się ciekawego wędrowca w przeciągu 5 tygodni do Indyanopola dostawić. Od tego portu do Wiktoryi i Goliata kilka dni drogi, a tu już rzeką San Antonio dopłynąć można do Heleny niby najgłówniejszego punktu hrabstwa Karnes. Czy się ja kiedy w tę podróż wybiorę, bardzo wątpię, bo obliczywszy przyjemności pobytu w starym i nowym świecie, przychodzi się do tego przekonania, że nasza zbutwiała Europa więcéj jeszcze warta, aniżeli inne części świata, chociaż w niéj niemasz ani wodospadu Niagara, ani olbrzymich wód Mississipi, zostaję tedy w Paryżu i ztąd nadal pisywać od czasu do czasu obiecuję, zwłaszcza gdy coś zajdzie nowego; a możeźli być co ciekawszego nad wiadomość, że pp. Pereire ustąpić mają w kredycie ruchomym miejsca swego Rothschildowi. Książe Galiera za interes lombardzko weneckich kolei, usunięty z rady przed kilku laty, dzisiaj wrócił do niéj i ma to być wstępem do dalszych odmian, torowaniem ścieżek, oczyszczeniem bitéj drogi dla Rothschilda. Skoro on osięgnie tron kredytu ruchomego, któż go poruszy, któż poważy się na złe go popchnąć drogi? Co tylko żyje życiem bursowem, kupuje akcye kredytu, który stracił był przed czterema dniami kredyt dla tego, że dywidendy akcyonaryuczom odmówił, a dziś jest nadzieja, że się podniesie do 1000 fr., a może i wyżéj....

Niepodobna mi naraz wszystkie zgromadzone nowiny literackie w jednym liście zamknąć, przeto poprzestaję na doniesieniu, że pan Wojciech Sumiński napisał na fortepian: Elegię na zgon Mickiewicza i Ouverturę Mazeppa, którą grano już w sali koncertów paryskich. Pan Karol Baliński drukuje tłumaczenie wierszem dramatu Kalderona: Kochankowie Nieba.

Wczoraj zmarł w Paryżu p. Józef Fraenkel, brat barona Fraenkel i bankiera z Warszawy.

— W dzisiejszym Monitorze ogłoszono dekret, który spowoduje jeszcze więcéj narzekań niż obrócenie części ogrodu tuileryjskiego w park dla syna cesarskiego, albo niż konfiskata książki Proudhona. Idzie tu o los instytucyi, do któréj lud francuski przywiązuje wielką wagę. Wiadomo, iż uczniowie szkoły politechnicznéj we wszystkich ważniejszych wypadkach, czy to przez wojska sprzymierzone r. 1815, czy na barykadach 1848, wszędzie witani jako reprezentanci najpatryotyczniejszéj klasy narodu, jako nadzieja i zaród jego przyszłéj armii, używali wielkiéj bardzo popularności. Dawniéj ażeby dowiedzieć się jak ten lub ów systemat rządu stoi w opinii publicznéj, posyłano do szkoły politechnicznéj podsłuchać, co też mówią o tem uczniowie jéj. Wpływ moralny téj szkoły, zawsze stojący przy ideach demokratycznych, zaczął się bardzo zmniejszać od czasu ostatniéj lutowéj rewolucyi. Dzisiaj dekretem podpisanym 5. b. m. kilka ustaw poprzednio odnoszących się od téj szkoły, zniesiono. Wprawdzie ustawy te tyczyły się tylko liczby uczniów corocznie przyjmowanych. Otoż od dziś dnia oznaczenie téj liczby będzie zależeć od woli ministra wojny. Przywiléj ten oddaje na łaskę rządu nie tylko liczbę uczniów, ale nawet i istnienie zakładu, gdyż minister stanowi o byciu niebyciu albo uczących się; *to be or not to be.*

Zresztą głód powszechny na wiadomości. Książe Napoleon wczoraj ztąd wyjechał naprzeciwko królowéj holenderskiéj, która równie jak już tyle panujących chce Paryż odwiedzić. Od kilku dni chodzi wieść i zdaje się coraz podobniejszą do prawdy, iż syn księcia Hieronima ks. Napoleon niebawem zajmie się czemś ważniejszem niż podróżami. Mówią, że wola cesarza jest zrobić z Algieru królestwo, coś nakształt owego kartagińskiego co handlem a w razie potrzeby i Annibalem słynęło na śródziemiu: Tytuł wicekróla dla księcia rezydującego w Afryce, i osobne ministeryum dla rzeczy algierskich w Paryżu, przytem inne ulepszenia i odmiany w celu podniesienia i rozwinięcia téj, bardzo już wiele obiecującéj osady. Słychać także, iż posłani ajenci do środkowéj Afryki dla najęcia pracowników murzynów, którzy niezawodnie lepiejby niż Arabowie i przybyszowie europejscy pracowali na polach i plantacyach właścicieli algierskich. Nie będą to niewolnicy podobni murzynom kolonii amerykańskich, ale niedaleko coś od nich. Każdy wprawdzie będzie jak mówią, miał prawo wrócić do ojczyzny z pierwszą karawaną odjeżdżającą z Algieru, lecz niewiadomo co na to prawo powiedzą spekulanci, którzy raz podniósłszy wydatki na sprowadzenie i posady niewolników, nie będą się zgadzać na ich odjazd przedwczesny. Zresztą jest to jeszcze projekt, i niewiadomo, czy kiedy przyjdzie do skutku.

Cesarz przy końcu b. m. odwiedzi jak mówią Bretanię i nawet być może, iż zajrzy do Isle of Wight, albo do jakiego innego przymorskiego pobytu królowéj Wiktoryi dla odnowienia dobréj i już nie nowéj znajomości.

W zakończeniu chciałem wam opisać bardzo ciekawe doświadczenie robione tu wczoraj w biurach Monitora. Jest to zastósowanie i ulepszenie elektrycznego telegramu. Wynalazca p. Lucy Fosserieu pisze jakim kto chce językiem daną jemu depeszę, albo jaką bądź bazgraninę czy rysunek; uskutecznia to również prędko jak zwykłe telegramy i robi nierównie lepiéj, gdyż oddaje literę w literę, kreskę w kreskę, wyrazy nieznajomego sobie języka, z fotograficzną dokładnością. Mówię, że chciałem opisać, ale postrzegam się, że już to uczynił nie wiem kto, w dzisiejszym numerze tegoż Monitora. Od-Odsyłam więc ciekawych czytelników; a istotnie rzecz bardzo warta ciekawości. Odtąd najsekretniejsze rzeczy można będzie pisać bez najmniejszéj trwogi o zdradę, ba nawet bez pieczęci, i to bez pomyłki żadnéj a żadnéj, chyba, że się piszący pomyli. Jest to niezawodnie jeden z najciekawszych wynalazków w wieku naszym tak płodnym w wynalazki.

Anglia.

Londyn, 12. Maja. — W wczorajszym artykule Cyty umieszcza Times tę wiadomość: Nie zdaje się być wątpliwością, że wotum nagany wymierzone przeciw rządowi, przejdzie w izbie niższéj.

Kronika miejscowa.

Poznań, 17. Maja. — Najj. Pan raczył udzielić landratowi i dotychczasowemu zastępcy dyrektora nowego ziemstwa kredytowego Lawrentzowi, order orła czerwonego 4 klasy.

Leszno, 15. Maja. — Minister handlu pan v. d. Heydt przybędzie do Głogowa z Berlina pociągiem nadzwyczajnym w poniedziałek dnia 17. Maja o godzinie 10., i natychmiast rozpocznie się uroczystość otwarciem nowego mostu na Odrze, obiad wyprawi miasto, a po obiedzie o godzinie 4 odejdzie z Głogowa uroczysty pociąg do Leszna. Po krótkiem tu zabawieniu uda się pan minister do Wrocławia. Most sam oddanym będzie do użytku publicznego w dniu 18. b. m. Równie w tym dniu zaprowadzonym zostanie zmieniony plan przejazdów na kolei z Wrocławia i Poznania do Głogowa i wzajemnie.

Rozmaite wiadomości.

— W Paryżu zawiązało się towarzystwo kapitalistów, aby na nowym bulwarze, w pobliżu bulwaru St. Denis, wybudować olbrzymi hotel na 5000 podróżnych. Hotel św. Mikołaja w Nowym Jorku, równie jak hotel du Louvre w Paryżu, wyglądałyby w porównaniu z tym hotelem jak domki małe. Tymczasem mają budować wielki teatr cesarzewicza na przeciwległym końcu nowo otworzonego bulwaru, i jak słychać, mają rozpocząć budowę za kilka tygodni.

— W Washingtonie zrobiono nowy wynalazek zapalać za pomocą elektryki wszystkie gazowe latarnie miasta w jednéj i téj samej minucie. Po wielkich fabrykach, hotelach itd., obiecują sobie z tego wynalazku wiele korzyści.

— Pan Faye w Paryżu zawezwał swem, d. 8. Marca, akademii przedłożonem pismem, wszystkich fotografów, aby zaćmienie słońca odfotografowali w najważniejszych przejściach. Pod jego okiem powiodło się to w technomatycznym zakładzie pp. Quinet i Porre jak najlepiéj, gdyż o wpół do czwartéj, to jest w godzinę po zaćmieniu słońca, przedłożono już akademii fotograf w wielkości 21 kwadratowych centymetrów. Słońce jest przedstawione w przeciwnéj wielkości 15 centymetrów. Pod względem postrzeżeń tego rodzaju, obiecuje sobie p. Faye po fotografii nadzwyczajnych korzyści, obalających dotychczasowy system postrzeżeń (?)

— Ferdinando Viora, Włoch z Piemontu, wynalazł maszynę do odgarniania śniegu; robiono z nią téj zimy na piemonckich kolejach próby, powiodły się jak najlepiéj. Maszyna kształtu sanek, i pędzona lokomotywą, czyści żelazne szyny od śniegu tak dobrze, że przy użyciu téj maszyny, może każdy pociąg przybywać w przepisanym czasie, i bez najmniejszego zatrzymania się na stacyę. Robotnicy używani do odgarniania śniegu, stają się z wynalezieniem téj maszyny niepotrzebni, a tem samem oszczędza się wiele. Szybkość maszyny ma wynosić trzy minuty na 1 kilometer. Jeżeli ta maszyna ma rzeczywiście takie własności, natenczas byłaby naszym kolejom żelaznym pożyteczniejszą jak włoskim, gdyż śnieżna zamieć jest we Włoszech rzadka.

Wiadomości literackie.

Poznań, 15. Maja. — »Przyrody i Przemysłu« rok III. wyszedł Nr. 20. i zawiera: Arkadija i Nieborów. Wspomnienia z podróży odbytéj po kraju (dokończenie), przez Adama Mieczyńskiego. — O ptastwie dzikiem na Podolu, (ciąg dalszy), przez Juliana Gluzińskiego. Część praktyczna. Nowy system wag pruskich przechodzący na mocy prawa z 17. Maja 1856 w praktyczne zastósowanie od 1. Lipca roku bieżącego, z dołączeniem tablic ułatwiających sprowadzenie dotychczasowych wag pruskich na nowe pruskie i na francuzkie i rosyjskie, oraz skazówek dla łatwiejszego wykonania zamiany, przez Juliana Zaborowskiego. Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. O klimacie w dawniejszych epokach stworzenia. Prelekcya Giebla spolszczona (ciąg dalszy), przez Dr. Stanisława Szenica. Wiadomość o czynnościach akademii berlińskiéj w Styczniu r. b.

Warszawa. — »Pamiętnik religijno-moralny« Nr. 5ty za miesiąc Maj, wyszedł z druku, i zawiera w sobie: 1) Kościół i Klasztor Panien Benedynek w Wilnie; 2) Wstąpienie na metropolitalną mohilewską katedrę JW. Wacława Żylińskiego, arcybiskupa metropolity wszech rzymsko-katolickich kościołów w cesarstwie rosyjskim; 3) Wyjątek z podróży po Wschodzie, przez A. Muchlińskiego; 4) Mowa przy zakładaniu węgielnego kamienia na nowe gimnazyum w Lublinie, miana przez ks. kanonika Misińskiego; 5) Wiadomość o misyi w Bengalu; 6) Kronika kościelna i Rozmaitości; 7) Wiadomość o śmierci ś. p. ks. kanonika Aleksandre Przezdzieckiego; 8) wiadomości urzędowe szczegółowe statystyczne pod względem przestępstwa; 9) z zagranicy.

Kraków. — Wyszedł Nr 13. »Tygodnika rolniczo-przemysłowego krakowskiego« i zawiera: 1) Sprawozdanie z posiedzeń towarzystwa (d. c.) 2) Opisanie i leczenie zasadne chorób itd. przez Piotra Seifmanna (d. c.) 3) Korespondencyę. 4) Ogłoszenie z komitetu c. k. t. gosp. lwow. 5) Wiadomości handlowe i gospodarskie.

Lwów. — Nr. 17. Dodatku tygodniowego do Gazety lwowskiéj zawiera: 1) Fundacya Sikorskich. Zamknięcie rachunku fundacyi z d. 31. Marca 1858. 2) Stowarzyszenie lwowskich typografów ku wzajemnéj pomocy i zaopatrzeniu. 3) Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywar i przedaż soli w Styczniu 1858—1857. 4) Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII. wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego. Wyjazd do Lwowa. Pożegnanie z dyecezyą przemyską. Powitanie w dyecezyi lwowskiéj w Podhorcach, w Rozdole. Przyjazd do Lwowa. Uroczyste przyjęcie. Ceremonie. Wizyta w kościołach lwowskich. Rozległość dyecezyi lwowskiéj.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 15. Maja 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) mniéj odchodziło; na Maj 30 list., na Czerwiec 30 pien. $30\frac{1}{3}$ list., na Lipiec 31 pien.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) niżéj płaciła, słabo odchodziła; w miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{3}$—$\frac{5}{6}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{12}$ pien., na Czerwiec $14\frac{1}{2}$ list. i pien., na Lipiec 15 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 15. Maja.

Pszenica 50—67 tal.

Żyto $36\frac{1}{4}$—37 tal., na wiosnę $36\frac{1}{4}$—34—$\frac{1}{4}$ tal. Maj Czerwiec $36\frac{1}{4}$—$35\frac{3}{4}$—36 tal., na Czerwiec Lipiec $36\frac{1}{4}$—36—$36\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $36\frac{1}{2}$ do $\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki 33—37 tal., mały 32—34 tal.

Owies na wiosnę 28—33 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{1}{6}$ tal., na Maj $15\frac{1}{6}$ tal., na Maj Czerwiec $15\frac{1}{6}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$—$15\frac{1}{3}$ tal.

Olej lniany $13\frac{3}{4}$ tal.

Okowita $16\frac{7}{8}$ tal., na Maj Czerwiec 17—$16\frac{7}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $17\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Lipiec Sierpień $18\frac{1}{6}$—18 tal.

Szczecin, 15. Maja.

Pszenica na wiosnę 62—64 tal., na Czerwiec Lipiec 63 tal.

Żyto 35 tal., Czerwiec 35 tal., na Cerwiec Lipiec $35\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{5}{6}$ tal., na Maj $14\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{4}$ talarów.

Okowita $20\frac{3}{4}$ proc., na wiosnę $20\frac{3}{4}$ proc., na Czerwiec Lipiec $20\frac{1}{2}$ proc.

Gdańsk, 15. Maja. — W ostatnim tygodniu prawie codziennie przechodziły deszcze, powietrze się ociepliło i wegetacya mocno ruszyła. Co do zasiewów zachodzą skargi, do jakiego stopnia jednak takowe są uzasadnione, czas późniejszy pokaże.

Toruń przebyło na gabarach i małych statkach pszenicy 26,820 szefli, żyta 22,640, grochu 60. Belek sosnowych 2800. Wysokość wody 2 stopy 10 cali, 7 cali opadła.

Targi angielskie pomimo nieprzychylnéj pogody i szczupłych zagranicznych dowozów są nader obojętne co tylko brakowi ducha spekulacyi przypisać można. Do kupna niebyło żadnéj ochoty i obrót interesów ograniczał się do potrzeb konsumcyi.

We Francyi i na pszenicę i na mąkę ceny przy wielkiem ożywieniu się podniosły o 1 do 2 fr. na worku, a tranzakcye były liczne i łatwe.

W Holandyi, Hamburgu i innych morza niemieckiego portach niebyło ruchu.

Na naszéj giełdzie ochota do kupna ostygła, ale też zaledwo kilka świeżych wystawiono próbek, bo dla małéj wody nic prawie tu nie może przybyć. W takiem położeniu rzeczy ceny około $1\frac{1}{2}$ sgr. na łaszcie cofnęły się, a i z takiem zniżeniem kupca nie łatwo zdecydować. Na żyto przeciwnie odbyt był łatwiejszy, a nawet pełny 1 sgr. na szeflu płacono. Groch i jęczmień przy łatwym odbycie dawne notowania zatrzymały. Sprzedano pszenicy 46,800 szefli, żyta 27,600, jęczmienia 3180, owsa 4080, grochu 4260.

Płacono za szefel pruski wagi berlińs.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	89—92	2	6	—	2	17	6
»	92—93	2	16	8	2	23	4
»	94—95	2	20	—	2	23	4
Żyta	91 »	1	11	—	1	12	—
Jęczmienia	70—84	1	6	4	1	18	2
Grochu	» »	1	28	2	2	2	6
Owsa	49—65	—	27	6	1	3	—

Spirytus po tal. $14\frac{1}{2}$.

Sprzedano drzewa okrągłego 800 sztuk 43 stóp długie 14/15 cali Tw. 500, 286 belek 12/13 cali 22 stóp i 147 murłat 10/11 cali 22 stóp po $4\frac{1}{3}$ sgr.

Kursa zamian: Hamburg 45. Amsterdam 102. Londyn $98\frac{3}{4}$.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 16. Maja.

BAZAR. Kosiński z Targowéjgórki, Chodacki z Chwałkowa, Ramke z Moguncyi, Gulcz z Berlina.

POD CZARNYM ORŁEM. Falkowska z Pacholewa, Krąkowski z Franowa.

HOTEL BERLINSKI. Bojanowski z Chojnic, Zakrzewscy z Osieka, Burchard z Węglewa, Nicolaus z Paryża, Kurzhals z Berlina, Ziegler z Wrocławia, Barrek z Krakowa, Sokołowski z Dąbrowy.

EICHENER BORN. Jellis z Spandau, Weinbaum z Konina, Weintraub z Warszawy.

POD TRZEMA LILIAMI. Müller z Skok.

POD ZŁOTĄ SARNĄ. Gendziorowski z Kościana.

HOTEL WROCŁAWSKI. Berndt z Międzychoda, Büschleb z Miasteczka, Karl Wiese z Kreppelhof.

Z dnia 17. Maja.

BAZAR. Przyłuski z Łagiewnik, Przyłuski z Starkówca, Matecki z Bożejewic, Radzimiński z Zdziechowic, Lossow z Starczanowa, Jagodziński z Stempocina, Zakrzewski z Wyszek, Taczanowski z Książęcéj woli, Skoraszewski z Wysokiego, Matecki z Wojnowic, Rogaliński z Cerekwicy, Pinschower z Bartelsee, prob. Dydyński z Kłecka i Bulczyński z Nietrzanowa, Krajewski, Critsch i Blum z Krakowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Hager z Berlina, Mayer z Solenhofen, Harbes z Bremy, Rausch z Frankfurtu n. M., Stern z Gmünd, Schuster z Norymbergi, Haussen z Leszna, Jasiński z Witakowic, Sarrazin z Junikowa, Richard z Hamburga, Gehbauer z Darmstadtu.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Hr. Kwilecki z w. Świednicy, hr. Kwilecki z Oporowa, Ostrowski z Gułtów, Lüdemann z Sędziwojewa, Szulo z Kyzny, Mroziński z Chwałkowa, Schirschke z Lignicy, Jeschke z Dakowa, Kryger, Toussaint Meyer i Hammerstein z Berlina, Bloem z Moguncyi, Gülich z Lubeki, Winkop z Lipska, Bähr z Magdeburga.

HOTEL DU NORD. Hr. Miączyński z Pawłowa, hr. Engeström z Rakowa, Rożnowski z Arcugowa, Moszczeński z Jeziorek, Morawski z Jurkowa, Koszutski z Modliszewa, Baranowska z Rożnowa, Mosse z Grodziska, prob. Breański i Breańska z Tarnowa, Feldmanowski z Bukowca.

HOTEL PARYZKI. Jezierski z Wrześni, Kurczewski z Runowa, Skórzewski z Nekli, Biegański z Potulic, Heickerodt z Pławców, Zabłocki z Obory.

POD CZARNYM ORŁEM. Ende z Frankfurtu n. O., Wągrowiecki z Sczytnik, Nikolai z Golenczewa, Drzeński z Bożejewa, Koszucki z Franowa, Sokolnicka z Grodziszczka, Grabski z Ciemierowa, Grudzielski z Gniezna.

HOTEL BERLINSKI. Bogdański z Chyb, Doliwa z Godziejewa, Gruszczyński z Golina, Duszyński z Szilmogrowa, Wieczorek z Chełmna, Wolff z Grodziska, Nusz z Poczdamu, Wollmann z Borku, Wollmann z Milicza.

HOTEL EICHBORNA. Pfeiffer z Koźmina, Wolff z Rogoźna, Pietrkowski z Jarocina, Jozeph z Wronek, Hamann z Gottschimmerbruchu, Probst z Gross-Oschersleben.

HOTEL BUDWIGA. Zimmt z Śremu, Monasch z Krotoszyna, Wegner, Wunderlich i Frost z Żerkowa, Kurnik z Zaniemyśla, Jastrow i Kasper z Rogoźna, Żerkowski z Pieruszyc, Labisz z Szamotuł.

POD TRZEMA LILIAMI. Neumann z Wrześni.

EICHENER BORN. Bloch z Lille, Bibo z Grodziska, Bujakiewicz i Palewodzyński z Jarocina, Weiss z Śremu.

Ś. p. Adam Matecki, były porucznik wojsk polskich, zakończył życie swoje dnia 15. Maja z rana o 5téj godzinie w Wojnowicach.

Exportacya odbędzie się we Wtorek dnia 18. wieczorem, pogrzeb zaś nazajutrz w kościele Bukowskim. — O czém wszystkim krewnym i znajomym donosi w smutku pogrążona, pozostała żona i rodzina.

Księgarnia **N. Kamienskiego i Spółki** w Poznaniu poleca:

	Tal.	Sgr.
Ewangelie na wszystkie niedziele w roku oraz czytanie i przemówienie przygodne do parafian, zebrane z dzieł ks. biskupa Woronicza, ks. Skargi, ks. Antoniewicza i wielu innych. 2 tomy. Cena	4	7½
X. J. Gaume, Dzieje życia rodzinnego wszystkich starożytnych i tegoczesnych ludów czyli wpływ chrystyanizmu na stosunki rodzinne. 2 tomy. Cena.	4	—
Podwysocki, Domowy lekarz homeopata podług dzieła Dra Heringa. Cena	1	5
Syrokomla Wł., Kasper Karliński. Dramat historyczny. Cena	1	10
— Dni pokuty i zmartwychwstania. Cena	—	20
Wierzbicki, Wykład początków grammatyki polskiéj. Cena	—	5
Moszyński Dr., Rady dla matek czyli sposób utrzymania zdrowia kobiety. Cena .	2	15

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 15. Listopada 1857.

Nieruchomość do Benjamina Goertz stolarza i żony jego Rozyny Beaty z domu Voigt teraz ich spadkobierców należąca, w Poznaniu na przedmieściu Rybakach pod Nr. 24. — na ulicy Wszystkich Śtych pod Nr. 3., za Bramką pod Nr. 2. — położona, oszacowana na 6655 Tal. 9 Sgr. 10 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być w nowym terminie na dzień 23. Lipca 1858. przed południem o godzinie 11téj i po południu w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych wyznaczoném, celem podziału sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj, z księgi hipotecznéj nie wynikającéj, zaspokojenia poszukują z summ szacunkowych, powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi z pobytu interessenci:
niewiadomi spadkobiercy Roberta Juliusza Klutowskiego z Xiąża i stolarza Feierabend
zapozywają się niniejszém publicznie.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Wieś szlachecka ***Parusewo,*** w powiecie Wrzesińskim, jest do sprzedania z wolnéj ręki. Rozległość wynosi około 2600 mórg; zaliczki żąda się około 35,000 Tal. — O bliższych wiadomościach można się dowiedzieć w Dom. ***Parusewie*** pod Strzałkowem.

Dla właścicieli dóbr i ekonomów

poleca weterynarskie przepaski, trokary do użycia przy owcach i bydle, sznepery do puszczania krwi, finty, syryngi, kleszcze do cechowania owiec i igły do szczepienia ospy. Polecam oraz mój skład wyrobów tak własnéj roboty, jako téż Solingskich noży stołowych, deserowych, noży do rozbierania, do krajania chleba do herbaty, wszelkiego rodzaju noży kieszonkowych, ogrodniczych, scyzorków, noży do otwierania wina szampańskiego, brzytew wraz z paskami do ostrzenia, jako téż nożyczek krawieckich, do krajania płótna i do haftowania.

Przyjmuję także **sporządzanie i ostrzenie** wszelkich wyżéj przytoczonych przedmiotów.

August Klug, Wrocławska ulica Nr. 3,

---

100 Talarów

100 Talarów

temu, ktry biegłemu, język polski posiadającemu, w dobre świadectwa opatrzonemu agronomowi, porhodzącemu z dobréj familii, postara się o odpowiednie miejsce. Adres przyjmuje się w ***Nakle*** pod cyfrą ***C. XI.***

100 Talarów

Erfurtskie Towarzystwo zabespieczenia się od szkód z gradobicia,

potwierdzone

przez Najwyższy rozkaz gabinetowy z dnia 24. Lutego 1845.

w Berlinie,

liczyło w roku 1857.: ***10,315 Członków, ze summą zabespieczenia 7,774,350 Tal. i wynagrodziło 1211 Interessentom za szkody ocenione według przepisów, które są przyznane jako rzetelne i liberalne, 98,644 Tal. 29 Sgr. 6 Fen.***

Także i w tym roku zawierać będzie, jako dotąd, układy zabespieczeń, a to na zasadzie swego statutu, dalekiego od wszelkiego ducha spekulacyi.

Przewyżki z dochodu ze stawek idą, w razie niespotrzebowania ich, stósownie do postanowień statutu, albo do funduszu rezerwowego, albo bezpośrednio do rąk Członków rzeczywistych, jako dywidenda.

Formularze do czynienia wniosków, jako i bliższe wyjaśnienia, udzielają nasi Ajenci specyalni, postanowieni po wszelkich miastach powiatowych,

w **Poznaniu**

Ajent jeneralny ***C. Meyer,*** ulica Podgórna Nr. 6.

Tekturę smołowcowaną ogniotrwałą

w rolach po 30 slóp długości i 37 cali szerokości, w taflach 30 i 40 cali kwadratowych, polecam po cenach ***tanich,*** i podejmuję się całego pokrywania dachów pod ***gwarancyą.***

Izydor Cohn,

ulica Wrocławska w hôtelu Saskim.

Ludwig ci-devant **Rey,** liwerant nadworny,

w **Berlinie** Charlottenstrasse Nr. 33.

poleca swój skład tylko ***prawdziwéj angielskiéj i francuzkiéj tabaki,*** pomiędzy tą szczególniéj ***Tabac étranger,*** grubą, średnią i miałką, która tylko u mnie jest do nabycia. Sprzedającym z drugiéj ręki stósowny rabat.

Prócz tego polecam mój skład ***prawdziwych angielskich*** i ***francuzkich pachnideł*** i ***przedmiotów do toalety służących, Eau de Bruxelles*** i ***Eau de Berlin,*** en gros et en detail.



Sto sztuk maciór, zdrowych, mocnych i wełnistych, kotnych po szlachetnych trykach, ma na sprzedaż Dominium ***Andrychowice dolne*** pod Szlychtingową.

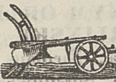
Gorzelnią życzy sobie zadzierzawić gorzelany rzetelne i mający dostateczne fundusze. — Bliższą wiadomość raczy udzielić kupiec ***O. A. Dullin,*** przy Podgórnéj ulicy.

Wszelkie gatunki ***płótna, bieliznę stołową i na pościel, szyrting, parchent i t. p.*** ofiaruje po ***nader miernych cenach***

D. Salamoński, przy Rynku 59.

Drelich na wańtuchy i na miechy do zboża, gotowe miechy i t. p. jak najtaniéj w Handlu płócien

D. Salamońskiego, przy Rynku 59.



Rejestra gospodarskie

są każdego czasu kompletnie do nabycia w mojéj Litografii w Poznaniu w Rynku Nr. 8.

A. Rynkowski.

Przedaż Węgli.

Dwa ładunki dobrych węgli drzewnych otrzymałem i przedaję takowe po zniżonéj cenie.

T. Laszewicz, Grobla Nr. 3.

W HOTELU EICHBORNA

(proszę zwrócić uwagę)

nie przy placu Kamlaryjnym lecz przy **placu Sapieżyńskim Nr. 5.** sprzedawać będę

w wterek dnia 18. Maja r. b.

świeżo dojne krowy z łęgu Noteckiego wraz z cielętami.



Wilh. Hamann.

Hotel Eichborna.

Od Św. Jana nadchodzącego potrzebny mi jest dokładny pisarz prowentowy, w rachunkowości i w obu językach krajowych biegły, przynajmniéj lat dziesięć w dobrych gospodarstwach praktykujący i atestami moralność i biegłość swą udowodnić mogący. — Reflektujący na tę posadę zechce się zgłosić do podpisanego.

Targowa-Górka pod Wrześnią.

W. Kosiński.

LODY

codziennie u **A. Prevostego & Comp.**

na rogu Garbarskiéj i Szerokiéj ulicy.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 15. Maja 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100¼
dito	4½	—	100½
dito z roku 1856. . . .	4½	—	100½
dito z roku 1853. . . .	4	—	93
dito z roku 1854. . . .	4½	—	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	83⅝
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	101	—
dito dito	3½	83	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	86½	—
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	82¼
dito Pomorskie	3½	—	84¾
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	87¼
dito Szląskie	3½	—	86½
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	81¼
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91¼
Louisdory	—	—	109⅜
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	93	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. Dnia 17. Maja 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	12	6	2	15	—
Pszenicy średniéj.	2	7	6	2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	—	—	2	5	—
Żyta przedniego, szefel	1	7	6	1	8	6
Żyta lżejszego.	1	6	6	1	7	—
Jeczmienia dużego, szefel	1	5	—	1	9	—
Jeczmienia małego	1	2	6	1	5	—
Owsa, szefel	—	28	—	1	—	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	13	6	—	14	6
Masła, garniec	2	25	—	3	—	—
Siana, centnar	—	25	—	—	27	—
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	5	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 15. Maja	13	10	—	13	25	—
dnia 17 »	13	7	6	13	22	